



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (31 MAGGIO-10 GIUGNO 1997)

LITURGIA DELLA PAROLA

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Pendici dell'altura di Jasna Góra - Mercoledì, 4 giugno 1997

Witaj, Jezu, Synu Maryi!

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który miał miejsce we Wrocławiu, odbija się teraz szerokim echem w całej Tu, na jasnej Górze, w Częstochowie, wtóruje Kongresowi ta właśnie pieśń eucharystyczna i maryjna zarazem:

«Bądźże pozdrowiona,
Hostio żywa,
W której Jezus Chrystus
Bóstwo ukrywał
Witaj, Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy
w świętej Hostii! »

Często śpiewam tę pieśń, medytuję nad nią, zawiera bowiem w sobie wielkie bogactwo teologiczne. Dalsze strofy Igłę zatrzymajmy się przy tej pierwszej, która w sposób szczególny nawiązuje do Ewangelii przeznaczonej na nasze dzisiejsze spotkanie tę Ewangelię dobrze - jest to jeden z tekstów najczęściej słyszanych w liturgii: fragment, w którym ewangelista Łukasz opisuje scenę zwiastowania. Archanioł Gabriel, posłany przez Boga do Nazaretu, do Maryi Dziewicy, pozdrawia Ją tymi słowami, które stały się najczęściej chyba odmawianą modlitwą - Zdrowaś Maryjo: « Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą "błogosławiona jesteś między niewiastami". . znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus »

(*Luc. 1, 28.30-31*). A kiedy Maryja pyta anioła: « Jakże to się stanie, skoro nie znam męża? » (*Ibid. 1, 34*) zwiastun Jej odpowiada: « Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym » (*Ibid. 1, 35*). Odpowiedź Maryi: « Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa! » (*Ibid. 1, 38*).

W ten sposób Słowo przedwieczne stało się ciałem. Jednorodzony Syn Boży stał się Człowiekiem przyjmując ludzką naturę w łonie Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu. Maryja przyjmując z wiarą Boży dar, dar Słowa Wcielonego, tym samym znajduje się u początku, u źródeł Eucharystii. Wiara Bożej Rodzicielki wprowadza Kościół w tajemnicę eucharystycznej obecności Syna. W liturgii Kościoła, tak Zachodu, jak Wschodu, Matka Boża zawsze prowadzi wiernych ku Eucharystii. Dobrze więc się stało, że na rok przed Kongresem we Wrocławiu tu, na Jasnej Górze, obradował Kongres Maryjny, który rozważał temat: « Maryja i Eucharystia ». Także w tej sekwencji wydarzeń uobecnia się symbolicznie prawda o Maryi prowadzącej do Syria, o Matce Kościoła prowadzącej swoje dzieci ku Eucharystii. Jest bowiem *Maryja dla nas*, wierzących w Jezusa Chrystusa, najdoskonalsza Nauczycielka tej małości, która pozwala najpełniej zjednoczyć się z Odkupicielem w misterium jego eucharystycznej Ofiary i obecności.

2. Jasna Góra jest tyra miejscem, gdzie naród nasz gromadził się przez wieka; aby dać świadectwo swojej wierzei przywiązaniu do wspólnoty Kościoła Chrystusowego. Tu przychodziliśmy wiele razy prosić Maryję o pomoc w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi świętemu, jego Pasterzom. Tu podejmowaliśmy zadania życia chrześcijańskiego. U stóp Pani Jasnogórskiej trwaliliśmy wiernie przy Kościele, gdy był prześladowany, gdy musiał milczeć i cierpieć. Mówiliśmy zawsze Kościołowi «tak» i ta chrześcijańska postawa była aktem wielkiej do niego miłości. Kościół jest przecież naszą duchową matką. Jemu zawdzięczamy to, że « zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy » (*1 Jo. 3, 1*). Możemy mówić: «*Abba, Ojcie* », możemy śpiewać: « *Abba, Ojcie* », tak jak śpiewali tu młodzi podczas ostatniego Światowego Dnia Młodzieży w roku 1991, i wy dzisiaj śpiewaliście. *Kościół wpisał się na zawsze w dzieje naszego narodu, czuwał z troską nad losem jego dzieci, zwłaszcza w chwilach upokorzenia, wojen, prześladowań czy utraty niepodległości.*

Tutaj, u stóp Maryi, wciąż na nowo « uczymy się Kościoła », który Chrystus powierzył Apostołom i nam wszystkim. Tajemnica Maryi jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą Kościoła, od chwili niepokalanego poczęcia, poprzez zwiastowanie, nawiedzenie, Betlejem, Nazaret, aż po Kalwarię. Maryja wraz z Apostołami trwała w wieczerniku na modlitwie, oczekując po wniebowstąpieniu Syna na spełnienie się obietnicy. Oczekiwała wraz z nimi na przyjście Ducha Świętego, który publicznie objawił narodziny Kościoła, a później czuwała nad rozwojem tej pierwszej chrześcijańskiej wspólnoty.

Św. Paweł mówi, że « Kościół jest Ciałem Chrystusa » (*1 Cor. 12, 27*). Oznacza to, że został ukształtowany zgodnie z zamysłem Chrystusa jako wspólnota zbawienia. Kościół jest Jego

dziełem, nieustannie go buduje, gdyż Chrystus dalej w nim żyje i działa.. Kościół należy do Niego i pozostanie Jego na wieki. *Trzeba, abyśmy byli wiernymi dziećmi Kościoła, który tworzymy. jeśli nasza wiara i życiem mówimy « tak » Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć « tak » Kościołowi.* Chrystus powiedział do Apostołów i ich następców «Kto was ducha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał » (*Luc. 10, 16*). To prawda, że Kościół jest rzeczywistością także ludzką która niesie w sobie wszystkie ludzkie ograniczenia i niedoskonałości. Składa się bowiem z ludzi grzesznych i słabych. Czyż Chrystus sam nie chciał, by nasza wiara w Kościół zmierzyła się z tą trudnością? Starajmy się zawsze wielkodusznie i w duchu ufności przyjmować to, co nam Kościół głosi, czego nas naucza. Droga, jaką wskazuje nam Chrystus żyjący w Kościele, prowadzi ku dobru, ku prawdzie, ku życiu wiecznemu. Jest to przecież Chrystus przemawiający, Chrystus przebaczący, Chrystus uświęcający. « Nie » powiedziane Kościołowi byłoby równocześnie « nie » powiedzianym Chrystusowi.

Pragnę w tym miejscu zacytować słowa papieża Pawła VI, który kochał Polskę i chciał uczestniczyć w uroczystościach Millennium na jasnej Górze 3 maja 1966 roku, ale ówczesne władze na to się nie zgodziły. Oto słowa tego papieża: « Miłujcie Kościół! Nadeszła godzina, aby miłować Kościół sercem gorącym i nowym . . . Wady i słabości ludzi Kościoła powinny przyczyniać się do wzrostu miłości w sercu tego, kto chce być żywym, zdrowym i cierpliwym członkiem Kościoła. Tak po-stępują dobrzy synowie, tak czynią święci . . . Miłować Kościół to znaczy cenić go sobie, być szczęśliwym, że się do niego należy, być mu odważnie wiernym, słuchać go, ofiarnie mu służyć i z radością wspomagać go w trudnej misji, jaką wypełnia » (*Insegnamenti di Paolo VI, VI (1968) 912-913*).

«Witaj, Jezu, Synu Maryi . . . » - śpiewamy dzisiaj na jasnej Górze i równocześnie dodajemy: «Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii ». Wyznajemy wiarę, iż przyjmując w Eucharystii Chrystusa pod postacią chleba i wina, przyjmujemy prawdziwego Boga. To On staje się nadprzyrodzonym pokarmem naszych dusz, wtedy gdy łączymy się z Nim w Komunii św. *Dziękujemy Chrystusowi za Kościół, który ustanowił który żyje jego odkupieńcza, ofiara, uobecniiana, na ołtarzach całego świata.* Dziękujemy Chrystusowi za to, że dzieli się z nami swoim Bożym życiem, które jest życiem wiecznym.

3. Dobrze, że na szlaku moich odwiedzin w Polsce znalazła się i tym razem Jasna Góra. Pragnę serdecznie pozdrowić całą archidiecezję i metropolię częstochowską wraz z jej pasterzem arcybiskupem Stanisławem i wspomagającym go księdzem biskupem sufraganem. Pozdrawiam drogich ojców paulinów z ich generałem. Wiele razy powtarzałem, że *Jasna Góra to sanktuarium narodu, konfesjonał i ołtarz.* Jest to miejsce duchowej przemiany, nawrócenia, odnowy życia Polaków. Niech takim na zawsze pozostanie. Pragnę przytoczyć słowa, jakie wypowiedziałem tu podczas pierwszej mojej pielgrzymki do Ojczyzny: « Tyle razy przybywaliśmy tutaj! Stawialiśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki . . . Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia . . . Jeśli jednakże chcemy się dowiedzieć, jak płyną te dzieje w

sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego Miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w Sercu Matki, Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk, trzeba to wołanie przyjąć, bo ono rodzi się z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na naszej polskiej ziemi » - słowa wypowiedziane na jasnej Górze (Ioannis Pauli PP. II, *Homilia in Sanctuario Mariano v.d. «Jasna Góra»*, 3, die 4 iun. 1979: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, II, 1 (1979) 1413) jest to też chyba miejsce najstosowniejsze, ażeby przypomnieć naszą najstarszą polską pieśń.:

«Bogurodzica Dziewica,
Bogiem sławiona Maryja!
U Twego Syna, Gospodzina,
Matko zwolena, Maryja,
Ziści nam, spuści nam!
Kyrie, eleison.
Twego dzieła Chrzciela,
Bożycze,
Usłysz głosy,
napełń mśli człowiecze ».

Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na jasną Górę: « Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze ». Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium. Stojąc zaś dzisiaj na tym milenijnym szlaku nie mogę nie wspomnieć innego Bożego męża, którego Opatrzność dała Kościołowi w Polsce u schyłku drugiego tysiąclecia, który ten Kościół przygotował na obchody milenium chrztu i którego powszechnie nazywa się prymasem tysiąclecia. Jakże często tu bywał Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, wielki czciciel Bogurodzicy, jak wiele łask wyprosił klęcząc przed Jasnogórskim Obrazem. To właśnie tutaj, trzeciego maja 1966 roku, Kardynał Prymas wypowiedział Jasnogórski Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego w świecie i w Polsce. Znowu jest nad czym myśleć wracając do tej formuły. Wspominając tamten historyczny akt pragnę dzisiaj na nowo zawierzyć Jasnogórskiej Pani wszystkie prośby rodaków, a zarazem wszystkie potrzeby i intencje Kościoła powszechnego i wszystkich na świecie ludzi - znanych mi i nie znanych, zwłaszcza ludzi chorych, cierpiących, pozbawionych nadziei. Tu także, u stóp Bogurodzicy, pragnę podziękować za łaski, wszystkie łaski tegorocznego Kongresu Eucharystycznego - za wszystko dobro, jakie ten Kongres zrodził w duszach ludzkich oraz w życiu narodu i Kościoła. Zamiast zakończenia raz jeszcze proszę o pieśń: « Z dawna. Polski Tyś Królowa, ».

Prima di lasciare Jasna Góra, Giovanni Paolo II rivolge ai presenti alcune parole di saluto.

Na zakończenie pragnę w szczególny sposób pozdrowić wszystkie osoby konsekrowane. Waszą

obecność na jasnej Górze reprezentuje dzisiaj Konsulta Wyższych Przełożonych Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Przywiozłem. do was specjalne przesłanie, które zostawiam do refleksji w waszych domach i wspólnotach.

Komu w drogę, temu czas.